

„Żołnierze i dżihad” – raport o radykalizowanych francuskich żołnierzach

O 23 przypadkach byłych żołnierzy francuskich, którzy w ciągu ostatnich 7 lat przeszli na stronę organizacji islamistycznego terroryzmu, informuje raport paryskiego think-tanku Centrum Analiz Terroryzmu (CAT).

Pełny raport „Żołnierze i dżihad” ma ukazać się pod koniec tego tygodnia, jednak już teraz pojawiły się w „Le Figaro” informacje o legionistach, strzelcach piechoty morskiej, spadochroniarzach i komandosach, którzy dołączali do takich organizacji jak ISIS czy Al-Kaida. Tych, którzy zdradzili Republikę jest według raportu parlamentu z czerwca około 30, wśród nich 12 to konwertyci. Nie jest to duży procent w skali liczebności francuskich sił zbrojnych jednak będąc profesjonalnie wyszkolonymi stali się cennym nabytkiem dla terrorystów islamskich.

Nie wszyscy radykalizowali się po tym jak dołączyli do armii. Niektórzy przed wstąpieniem do francuskich sił zbrojnych planowali już udział w syryjskiej walce. Walczyli nie tylko w Syrii, część z nich udała się także do Afganistanu lub Czeczenii. Poza nimi są także uśpieni dżihadyści, którzy przygotowują zamachy we Francji, a w przypadku byłych wojskowych zaznajomionych z newralgicznymi punktami baz i poligonów, zagrożenie rośnie. Władze zdaniem instytucji monitorują ciągle byłych wojskowych, których ocenia się jako radykalizowanych lub podatnych na radykalizację.

W poprzednich latach [raporty donosiły łącznie o 17 funkcjonariuszach policji](#) i członkach wojska podejrzewanych o radykalizację islamską. (j)

źródło: [The Telegraph](#)

USA: służył w Gwardii Narodowej i pomagał ISIS

Były żołnierz Gwardii Narodowej został skazany na 11 lat więzienia za próbę dostarczenia wsparcia materialnego dla ISIS.

Mohamed Bailor Jalloh przyznał się do stawianych mu zarzutów. Nieżyjący już członek ISIS skontaktował się wiosną ubiegłego roku z Jallohem oraz inną osobą, którą był tajny informator FBI. Dżihadysta planował ataki na terenie USA, a jego plan uwzględniał zaangażowanie Jalloha oraz informatora FBI.

Jalloh spotkał się dwa razy z tajnym informatorem przedstawiając się jako były żołnierz, który zrezygnował z ponownego zaciągnięcia się do służby pod wpływem tekstów autorstwa Anwara al-Awlakiego. Sam Al-Awlaki wychował się w USA, a w momencie śmierci był liderem Al- Kaidy na Półwyspie Arabskim.

Jalloh spotkał się osobiście z członkiem ISIS w Nigerii podczas swojej półrocznej podróży do Afryki. Utrzymał z nim kontakty on-line i to on skontaktował go ze współnikiem, który okazał się być informatorem FBI. Agentowi FBI wspomniał, że planował przeprowadzenie swojego niezależnego zamachu w Stanach, podobnego do tego w Forcie Hood w Teksasie w 2009r. Major Nidal Hasan, muzułmanin, zabił wtedy 13 osób, a ranił 32.

Jalloh uważał takie operacje za „w 100% właściwe” oraz próbował przekazać ISIS 500 dolarów darowizny poprzez informatora FBI. Uważał go za członka ISIS, wypytywał o datę planowanego zamachu i proponował przeprowadzenie go podczas Ramadanu.

W lipcu 2016 w Północnej Wirginii zakupił karabin. Jednak broń została w tajemnicy przed nim pozbawiona cech bojowych przez sprzedawcę. Następnego dnia Jalloh został aresztowany, a FBI zabezpieczyło karabin.

Severus-Snape na podstawie www.conservativebase.com

Dżhadyści chcą się szkolić w niemieckim wojsku

Islamiści próbują zaciągnąć się do niemieckiej armii, żeby zdobyć wojskowe wykształcenie, informuje „Welt am Sonntag”. Gazeta dotarła do dokumentu, który wskazuje, że islamscy ekstremiści starają się o odbycie tzw. „służby krótkoterminowej”.

Wojsko planuje przeprowadzenie kontroli poborowych przez kontrwywiad, żeby wyłowić ewentualnych ekstremistów i terrorystów. Kontrole miałyby się rozpocząć dopiero w lipcu 2017 roku, ponieważ wymagać to będzie zmian w prawie regulującym działanie sił zbrojnych.

Tymczasem kontrwywiad wojskowy już przygląda się 64 podejrzanym islamistom, 268 ekstremistom ze skrajnej prawicy i 6 ze skrajnej lewicy, którzy służą już w wojsku.(p)

Na podst. www.haaretz.com